

Eugenika – wczoraj i dziś

Dwie sceny z „Cząstek elementarnych” Michela Houellebecqa robią wrażenie nawet na współczesnych, przyzwyczajonych do brutalnych obrazów, które co rusz wyskakują nawet przy najbardziej niewinnym zapytaniu w wyszukiwarce internetowej

Dwie sceny z „Cząstek elementarnych” Michela Houellebecqa robią wrażenie nawet na współczesnych, przyzwyczajonych do brutalnych obrazów, które co rusz wyskakują nawet przy najbardziej niewinnym zapytaniu w wyszukiwarce internetowej. Mam na myśli nieczęsto przywoływaną scenę, gdy Christianne łamie kręgosłup podczas orgii. Oraz przede wszystkim jeden z ostatnich fragmentów, w którym naukowiec Michel jedzie przez zielone bezdroża Irlandii i spotyka na łące krowy, które sam, by tak rzec, „zaprojektował”. Irlandzki współpracownik Michela - Walcott - nie kryje entuzjazmu: krowy są „wydajniejsze”, „reprodukuje” się bez trudu i, co więcej, „wytwarzają” lepsze mleko...

Literacki Michel wychodzi z samochodu i podchodzi do stada: „Krowy spokojnie skubały trawę, ocierały łby o boki swoich towarzyszek; kilka z nich leżało. Kod genetyczny rządzący odtwarzaniem ich komórek był jego dziełem, w każdym razie nieco go ulepszył. Tym zwierzętom powinien jawić się jak sam pan Bóg; a przecież jego obecność zdawała się pozostawiać je w całkowitej obojętności.”

Stwórca spotykający się z „całkowitą obojętnością” swojego stworzenia i w ogóle świat wyzuty ze swojego ducha, przypadku i tragicznej konieczności - oto, moim zdaniem, klucz dla zrozumienia eugenicznego koszmaru.

Do rąk czytelnika oddajemy szereg tekstów związanych z tą tematyką. Podkreślają wiarę ojców eugeniki, że postęp techniczny niesie ze sobą dobrobyt i szczęście dla wszystkich społeczeństw. Okazało się inaczej. Wraz z pogłębianiem myślenia utopijnego, społeczeństwo staje się aseptyczne, wyjałowione - zimne. Literatura Houellebecqa podejmująca najróżniejsze wątki eugeniczne nawet w sferze stylistycznej przypomina raport medyczny. Eugenika w skrajnej postaci nadal ma twarz doktora Mengele...

Niemniej eugenika dalej funkcjonuje, choć pod nowymi nazwami: transhumanizm (nawiasem mówiąc, wśród głównych *sponsorów* Uniwersytetu Transhumanizmu jest jeden z właścicieli najpopularniejszej wyszukiwarki internetowej...) genetyka eksperymentalna, klonowanie... Łączy je marzenie o *lepszey* Ludzkości wyzutej z biologicznych ograniczeń, próba zafiksowania nieśmiertelności za pomocą medycyny i informatyki, społeczeństwo idealne żyjące bez konfliktów, bez renegatów czy eremitów...

Eugenika wyklucza wyjątkowość, możliwość przekroczenia własnych możliwości... W wizjach eugenicznych „jednostka czująca” doprowadza do szwanku całą wspólnotę.

Czy jesteśmy za takim nowym, wspaniałym światem? Pytanie wciąż aktualne, które tutaj podejmujemy.

Marcin Darmas

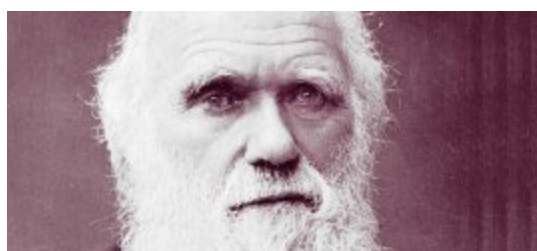
(Autor okładki: Michał Strachowski)



Magdalena Gawin: IQ a rasa



Ks. prof. Stanisław Warzeszak: Eugenika i gnoza są bardzo ściśle ze sobą powiązane



**Kinga Wudarska: Eugenika w świetle idei postępu.
Rozważania wokół fundamentów filozoficznych**



**Kamil Popowicz: Krótka historia eugeniki we
Francji**



**Tomasz Rowiński: Eugenika, czyli romantyczne
marzenie społeczne**



Paweł Rzewuski: Niepiękna idea naprawy świata



Emilia Anna Kaniuk: nauka w rękach pseudonaukowców, czyli eugenika nazistów



Jerzy Kopański: Długi marsz eugeniki



Gilbert Keith Chesterton: Czym jest eugenika?

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

**Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego**